

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

we Lwowie:

kwartalnie	4 zł. 50
miesięcznie	1 „ 50

(C. d. n.)

odtrąceniu załóg w fortecach, wystawił załadowo jej połowę, i to rozrzucał wzdłuż Dunaju. Głównymi punktami obrony są Widdyn z 30.000, Ruszczuk z 33.000, Sylistrja z Dobrużą z 60.000, w Szumli i Warnie 45.000, razem około 170.000 żołnierzy z 400 armatami.

O domniemanym operacyjnym planie Moskali wiele już mówiono i pisano. Z ogromnych przygotowań do przejścia, jakie poczyniono w Galicji i Braile, wnioskują powszechnie, że zaczepne działania rozpocznie się w kierunku na Dobrużę. Według tego, podobnie jak w 1854 r. rozchodziłoby się głównie o oblężenie Sylistrji, po jej upadku o atak na Szumle, a po rozbitiu armii tureckiej o dalszy postęp armii moskiewskiej przez Bałkany. Byłoby to kopią wojennej wyprawy z 1828 i 1829 r.

Według naszego zapatrywania, nie można posądzać dowódców moskiewskiej armii, aby obecnie nakreślił tak skromny plan, jaki w stosunkach owych lat mógł być odpowiednim. Mając taką liczną przewagę, może sobie moskiewska armia pozwolić pewnej swobody ruchów w swych operacjach. Choćby bowiem na kilku punktach równocześnie rozpoczęła zaczepne działania, to i tak nie potrzebuje się obawiać, aby nieprzyjacieli pokrzyżował jej plany, rozpoczynając także ze swej strony zaczepne działania od Dobruży. Turcy w swem położeniu muszą się trzymać obronnie.

Linia kolei żelaznych, która dla armii moskiewskiej jest główną linią operacyjną i etapową, wskazuje, że główna siła winna pójść na Ruszczuk. Ten kierunek wskazują moskiewskiej armii nie same tylko strategiczne ale i polityczne względy; albowiem po zajęciu tej fortecy nie tylko zabezpiecza sobie odwrót przez Dunaj, ale obochodzi także silny trójkąt fortów nieprzyjacielskich, Sylistrja Szumla-Warna, na którym Turcy głównie się opierają; polityczne korzyści zaś leżą w tem, że armia moskiewska przez Tironę i Sofję będzie mogła wspierać powstanie w Bułgarii.

Za wyborem linii operacyjnej na Ruszczuk przemawiają także względy klimatyczne, i zaprowadzanie armii. Podczas bowiem gdy cała okolica dolnego Dunaju aż do Bałkanu, w gorącym lecie równa się stepowi, na którym wszystkie wody wysychają, i na całej przestrzeni nie znajduje ani jednego drzewka, któreby cień dało, a nocą są bardzo zimne, to armia na zachód linii Ruszczuk-Tirona operującą spotka się z zagospodarowaniem, w wodę obfitującym dolinami Jantry, Osmi i Iskera, i z bujnym wszyszkim woda wysychają, i na całej przestrzeni nie znajduje ani jednego drzewka, któreby cień dało, a nocą są bardzo zimne, to armia na zachód linii Ruszczuk-Tirona operującą spotka się z zagospodarowaniem, w wodę obfitującym dolinami Jantry, Osmi i Iskera, i z bujnym wszyszkim woda wysychają, i na całej przestrzeni nie znajduje ani jednego drzewka, któreby cień dało, a nocą są bardzo zimne, to armia na zachód linii Ruszczuk-Tirona operującą spotka się z zagospodarowaniem, w wodę obfitującym dolinami Jantry, Osmi i Iskera, i z bujnym wszyszkim

Nie można jednakże wątpić, że obok głównej operacji na Ruszczuk, moskiewska armia przystąpi do równoległej operacji na Dobrużę i wzdłuż Dunaju naprzeciw Sylistrji, do cernowania tej fortecy jednakże przeważnie w celu obronnym, aby trójkąt fortów Sylistrja-Szumla-Warna trzymać w szachu.

Journal de Geneve podaje następującą ważną korespondencję:

"Mam dane prawie pewne o siłach moskiewskich, które wkroczyły do Rumunii. W tej chwili wynoszą one 150.000 ludzi, z których dwie trzecie części dotarły już do Dunaju, a trzecia znajduje się w drodze.

"100.000 rozpoznałych więc jest nad Dunajem w sposób następujący:

W Barboszi i w okolicy	30.000
W Reni i w okolicy	25.000
W Ismaile i w okolicy Kilji	10.000
Na drodze do Buzo	15.000
W okolicy Braity	10.000
Pomiędzy Reni i Ismailem	10.000
Razem	100.000

"Gdy list mój otrzymałem, 60.000 ludzi znajdujących się w drodze dotrą zapewne już do Dunaju na miejsce bojowe im naznaczone a nowe korpusy, które w tej chwili przechodzą granicę, nie żadnego stanu na linii.

"Korpusy znajdujące się w Barboszi, Reni, Ismaile itd. posiadają artylerię w komplecie, amunicję i żywność. W Barboszi znajdują się o prócz tego dwa parki artylerji obłągającej, tudzież wielka rezerwa furgonów ambulansowych, dwa szpitale polowe, materiały, dwa pontonowe mosty i piętnaście kanonierek rozebranych.

"Ci którzy nie wierzyli, że podobne kanonierki istnieją, niechaj się przejadą do Barboszi a dotkną się ich ręką. Mówią, że zostaną puszczane z rąk na wody Seretu, tymczasem częściej ich są jeszcze związane i owinięte w płótno dziegiowiane.

"Widziałem obóz moskiewski, mówię obóz, chociaż słowo to nie jest właściwe, gdyż Moskale nie obozują jak armie europejskie. Ie można szukać ocienionego miejsca, najprzód po kwaterach, gdzie jak śledzie bywają na kupę po mieszczni. I tak w Reni jest 800 domów, po większej części małych, z jednym tylko dołem bez piątr, gdzie jednakże pomieszczono 15.000 ludzi. W małej wiosce znajdują się tuż koło Reni, która składa się z 200 chałup, mniej nawet, mieszczono 5.000 ludzi itd. Moskale wolać nie mieszkać w chacie, aniżeli spać pod gołym niebem.

"Mieszkańcy tutejsi zresztą chętnie przyjmują Moskali najprzód dlatego, że mówią im, że taki stan krótko potrwa, a powtórę dają im zarabzać. Dla pieniędzy! Czego by nie można dostać o obecnej chwili w Rumunii za pieniądze?

"Jednakże pomimo przychylności mieszkańców i pieniędzy, zdarza się, że nie można wszystkich ludzi ulokować. Przypadek ten zdarzył się właśnie w Barbesbach. W takich razach Moskale radzą sobie w sposób następujący:

"Kopią w ziemi dół na 1 metra 50 centym. do 2 metrów głęboki, odpowiednio długi i szeroki w miarę liczby ludzi, ile myślą tam umieścić. Dół skończony, zapalają w nim ogień potem, przykrywają większą część deskami, drzewem, gałęziami, sitowiem suchem, tem wszystkiem, co może posłużyć do zrobienia dachu, na który narzucają ziemię, i oto dom zbudowany. Kompania cała zbuduje sobie łatwo w 4 lub 5 godzinach podobne schronienie, lepsze niż namioty. Gdy deszcz pada, robota idzie ciężko, i bardzo niewygodnie. W niektórych takich podziemnych schronieniach mieści się do 100 ludzi. Kawalerja buduje sobie także tajnie w taki sam sposób, w których ludzie i konie razem spoczywają. W Barboszi i okolicy zbudowano ze sto takich nor podziemnych."

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń dnia 15. maja.

(W) Działania agentów moskiewskich nigdy nie było tak gorączkowe, tak pospieszne jak dzisiaj, gdy Moskwa zaawanturowała się w wojnę, z której niepewna jest jak wyjdzie. Niepewna zwycięstwa, z powodu lekiego stanu swojej armii, szuka sprzymierzeńców w Słowianach buntujących i pociągając oczemii obietnicami. Tu w Wiedniu

dnia, obserwują tych agentów bardzo pilnie i coraz lepiej widzą, jak niebezpiecznem jest dla Austrii to działanie, które Moskwa stara się maskować wszelkimi sposobami. Zapewnienia jej w okólnikach dyplomatycznych są w zupełnej sprzeczności z tem, co głośnie jej agenci. Otóż głośnie oni, iż państwo słowiańskie zostanie przez Moskwę sformowane, że Moskwa nada mu tak swobodną konstytucję, jakiej jeszcze nigdy nie miało i niema żadne państwo europejskie. Sam słyszałem takie zapewnienia od pewnego agenta, biorącego wprost z ambasady wskazówki i zdających tam swoje raporty. Inny, którego także słyszałem, prawdziwego w miejscu publicznem do zebranych Słowian, mówił:

"Państwo słowiańskie będzie pod berłem carów moskiewskich. Nie wiercie, iż będzie u nas samowładztwo panaowało; po przyłączeniu narodów słowiańskich, języcech dzisiaj pod Turcją i Austrią, i utworzeniu cesarstwa słowiańskiego, car zdecydowany jest mu nadać konstytucję na wzór belgijskiej." Tenże sam agent pokazywał braciom Słowianom mapę przyszłego państwa słowiańskiego, litografowaną w Moskwie. Zawierała ona ziemie słowiańskie pod Austrią, jako należące do państwa słowiańskiego; zawierała także Ziemię polską i słowiańskie wcielenie do Niemiec. Na Ziemiach polskich, a w tej liście i Galicja, był zrobiony napis: „kraj potępionych odszczepieńców." Naiwność czy też cynizm moskiewski wyraził się w całej pełni w tym napisie. Polaków, broniących swoich praw, wstrząsających kajdanami, niechęcych zgiąć karku w jarzmo moskiewskie, nazywają odszczepieńcami. Cóż za dzika pretensja, ażeby Polacy dlatego, że są Słowianami, dla ich miłości godzili się na wieczną niewolę i dobrowolnie oddali wiarę i język swój, którego gwałtem nie mogli im wydrzeć ich mniemanii bracia. A przecież pomimo całej bezcelności tej pretensji znajdują się Polacy, dający ucho agentom panslawizmu, łowiący się na wędkę ich propagandy, — są organa prasy, które coraz więcej, coraz jawniej skłaniają się do tej polityki ambasad moskiewskich, i coraz zapalczywiej, jak *Chas*, potępiają wszelkie usiłowania patriotów polskich, zmierzające do uwolnienia się od „braterskiej niewoli" Moskali.

Przegląd polityczny.

Telegram z Konstantynopola donoszący, iż między Portą a Anglią toczą się rokowania o obsadzenie Krety przez wojska angielskie, i że odbywają się tak pomyślnie, iż pierwszej umowa do skutku przyjdzie nim przybędą inni ambasadorowie, telegram ten potwierdził w zupełności nasz domysł, iż Anglia zamierza wysłać na swoją korzyść trudną pozycję, w jakiej się Turcja znajduje. Myśmy przypuszczali, że może Anglia wizuje na kanał Suezki, jako przedstawiający jej większe korzyści, a stwarzający mniejsze kłopoty niż Kreta. Tymczasem okazuje się, że zapadły jej na kanał natopkaj silną opozycję, prawdopodobnie w pierwszym rzędzie ze strony Francji, i dlatego Anglia zawiesiła na razie plan swój, tak zresztą przed półtora rokiem rozpoczęty zakupem akcji tego kanału. Dzisiaj przeto usadawia się ona na Krecie. Jest to fakt nieśkończoności doniosłości politycznej, z którym się już liczyć musimy, bo przypuszczając śmiemy, że umowa między Anglią a Turcją jest już zawartą jakkolwiek telegram powiada, że dopiero toczą się rokowania, i że jest nadzieja, iż zawarta, zostanie pierwszej nim ambasadorowie przybędą. Gdyby bowiem nie była już podpisana przez obie strony, nie byłoby konstantynopolańskie biuro prasowe wieści o niej w obieg puściło. Przecież mocarstwa, a zwłaszcza Niemcy i Austria, dla przeszkodzenia jej dojściu do skutku niepotrzebowaliby czekać, zanim ich ambasadorowie dojdą do Stambułu. W chwili zaś, gdy już podpisana i ratyfikowana została przez obie strony, mocarstwa przyjąć ją będą musieli jako *fait accompli*, zwłaszcza, że do niczego nie będą mogli się przyczepić, bo niewątpliwie w mowie tej, a raczej w tym jej tekście, który będzie przeznaczony do opublikowania, będzie zapowiedziane, że Anglia tylko c a s o w o obsadza Kretę. A że czasowość ta przy sprzyjających okolicznościach przemienić się może w wieczność, to się już samo przez się rozumie.

Niespodziewanie, jak grom z pogodnego nieba, uderzyła nas wczorajsza depesza z Paryża, donosząca o podaniu się gabinetu Simona do dymisji. Telegram powiada, że przyczyną tego podania się do dymisji, jest list Mac-Mahona, w którym marszałek strofował Simona, iż nie zachował się w Izbie przy rozprawie nad ustawą prasową zgodnie z postanowieniem Rady ministrów. Dotąd nie znamy jeszcze przebiegu tej dyskusji nad ustawą prasową z dnia 15. maja. Dzienniki francuskie, które dziś do nas nadeszły, są z daty 14. b. m. i podają sprawozdanie z posiedzenia, na którym obradowano nad ustawą municypalną i nad dotyczącym jej raportem dep. Ferry. Biuro zaś korespondencyjne nie raczyło nam zakomunikować w drodze telegraficznej przebiegu obrad nad ustawą prasową. Nie wiemy przeto o ile zachowanie się J. Simona na owem posiedzeniu Izby mogło rzeczywistnie dać pocho do podobnego naprężenia stosunków pomiędzy marszałkiem a gabinetem. Przypuszczając śmiemy, że do takiego skandalu nieprzekraczowanego nigdzie dotąd w państwach konstytucyjnych, nie byłoby doszło, gdyby jakieś ważniejsze sprawy w grę nie wchodziły. Mówiąc to mamy na myśli sprawy zagraniczne. Ze o nich telegram nie wspomina, nie w tem dziwnego, bo przecie nigdy nie wystawia się na szwank polityki zagranicznej, a zawsze wszelką kryzys redukuje się do spraw wewnętrznych. Jest to taktyka powszechnie praktykowana; inaczej bowiem dobrowolnie przeczaloby się możliwość rozwinięcia swojego programu w sprawach zagranicznych.

Je jednak między marszałkiem a Simonem zachodziła mogła różnica w opiniach co do polityki zewnętrznej, przypuszczając to można śmiało. Marszałek nigdy nie był admiratorem Moskwy, natomiast Simon jest prawą ręką Thiersa, wielkiego, jak wiadomo, przyjaciela caratu. A wykryte w ostatnich czasach stosunki między bonapartystami a ambasadą moskiewską, o czem donosił wczoraj nasz korespondent paryski, popierają jeszcze bardziej nasze przypuszczenie. Dziennik *le XIX Siecle* donosi dzisiaj, że Orlov, ambasador moskiewski, podał się do dymisji, jeżeli Gorcezkow nie pochwali jego postępowania z Cassagnakiem, i zgani go za to, że szefowi bonapartystów bilet zostawił. Owóż jeżeli dymisja gabinetu Simona ma związek ze sprawami zagraniczną polityką, w takim razie wrośnie znacznie możliwość powstania koalicji zachodniej, i dwukrotna podróż ks. Walii do Paryża uwińczy się pomyślnym skutkiem.

Journal des Debates przynosi nam dzisiaj wielce ważną wiadomość. „Moskwa — pisze ten dziennik — postanowiła wprawdzie nie odpowiadać na notę Derbygo, niemniej przecież agitowała pomiędzy gabinetami, aby wymordić u nich protestację przeciw nocie angielskiej. *Daily Telegraph* utrzymuje, że usiłowania ich zrobili zupełne *fiasco*. Moskwa oskarżała Anglię, że nie wieździeć z jakiego tytułu przypisywała sobie prawo mówienia w imieniu Europy. Zarzut ten ze strony Moskwy wydaje się nam doprawdy śmiesznym. Bo przecież lord Derby odpowiadał tylko w imieniu Anglii, a pozostawiał każdemu mocarstwu swobodę odpowiadania w swoim własnym imieniu. Natomiast właśnie Moskwa w okólniku Gorcezkowa przybrała tak nieostojną dla niej pojęć szermierz swobod i cywilizacji Zachodu. Nie dziwny się tedy wcale, że te nowe zabiegi Moskwy zrobili *fiasco*, i odrzucone zostały nawet przez te gabinety, które zdradzały najwięcej sympatii dla polityki moskiewskiej, a które przecież chciały zachować sobie jaką taką swobodę działania."

Inne nieco informacje w tej sprawie otrzymuje *Morgen-Post*. Dowiaduje się ona mianowicie, że Włochy już były niemal gotowe przyłączyć się do protestu Moskwy, i że nawet pierwsze myśli tej Moskwy podsunęły.

O odwiznach wodza armii moskiewskiej w Bukareszcie i o konszachtach Moskwy z Rumunią otrzymuje *Polit. Corr.* następujące doniesienie z Bukaresztu:

"Cel przybycia w ks. Mikołaja tłumaczył sobie w dobrze poinformowanych politycznych kręgach w następujący sposób: Przedewszystkiem szło tu o akt grzeczności wobec księcia Karola i Rumunów, w których kraju w. książę od kilku dni już przebywa; dalszym celem zaś jest stanowcze porozumienie się co do operacji prawego skrzydła, które utworzy rumuńska armia pod komendą ks. Karola.

"Przyjeżył w sobotę przez Izbę, a wczoraj przez senat, równobrzmiący porządek dzienny o stanowisku wobec Turcji jest zwycięstwem umiarkowanej polityki Kogolniczana nad bezwzględnie wojenną polityką Bratiana. Celem i dążnością wniosku Bratiana było nie tylko wyrażenie wypowiedzenie Turkom wojny, ale i ogłoszenie niepodległości Rumunii. Wniosek ten jednakże nie przeszedł, gdyż wszystkie stronnictwa w senacie bez żadnej różnicy przystąpiły do polityki Kogolniczana."

O agitacjach wpływy panslawistów w Moskwie znajdujemy ciekawe doniesienie z Petersburga w *Budapester Corr.* z d. 9. b. m.:

"Moskiewscy panslawiści uwikłali cara w swoje sieci. W tym tygodniu konierował Aksaków trzy razy z carem, i uzasadnionem jest mniemanie, że motorami obecnego gwałtownego ruchu Moskwy nie są urzędowe biura, ale zebrania w „Słowiańskim Bazarze". Panslawiści *Moskiewskie Wiadomości* oświadczyły wyraźnie, że punkt ciężkości jest teraz u ludu, a rząd jest tylko woli jego wykonawcą. W Moskwie wola ludu! Tak to nawet i w caracie zmieniają się czasy!

"Faktem jest, że car przyjął program panslawistów, i przyrzekł że go przeprowadzi. Program ten wyznaje rząd, dyplomaci i wojsko. Dzisiaj nie idzie Moskwie o to „aby chrześcianom na Wschodzie stworzyć byt odpowiadający ludzkiej godności" jak to urzędowe organa dotąd twierdziły, ale prosto chce ona założyć panslawistyczny związek państw pod moskiewskim protektorem. Bardzo znaczącym jest w tym względzie, że „słowiański komitet" zamianował swego reprezentanta przy boku wielkiego księcia Mikołaja. Reprezentant ten, niejaki Stanisław ma własną swą kancelarię z 14 urzędników słożoną, i właśnie w Jesach rozpoczął swą czynność.

"Zadaniem tej „panslawistycznej kancelarii państwowej" jest, pobudzać do powstania wszystkich wschodnich Słowian, a zatem i Serbów. Stanisław był właśnie w Belgradzie w najciślejшем inkognito, aby wielkimi tem dziełem o sobiście pokierować. Do Bośni wysłano czterech agentów kancelarii. Czy też nie zabłąkali się do Węgier jaki z tych złych duchów? kto to może wieździeć? Panslawistyczna agitacja szerzona także będzie i między zachodnimi Słowianami w tym celu, aby Austro-Węgry zmusić do zajęcia biernego stanowiska. Sądzę, że Aksaków nie zrobi z tego żadnej tajemnicy. Wkrótce ślady tej czynności okażą się w Czechach i winnych przynajmniej Austrii. Moskwa zaczęła wojnę, lecz panslawiści ją prowadzą, to miejmy ciągle na uwadze."

Polemika w dziennikach galicyjskich, z powodu utworzenia legionu polskiego, wywołała następujący artykuł w *Morgenpost*:

"Sprawa utworzenia polskiego legionu w Turcji bardzo żywo zajmuje galicyjskie dzienniki, i stała się przyczyną dość namietnej polemiki. *Chas* krakowski z d. 15. b. m. zamieścił artykuł wstępny, który swoją stanowczością, a nawet pewną gwałtownością stoi w wielkiej sprzeczności ze zwykłym tonem tego konserwatywnego dziennika. Twierdzi on w tym artykule, że osoby, które się postawiły na czele tego przedsięwzięcia, nie mają ani duchowych ani materialnych środków, aby zamierzony cel osiągnąć. Dalej zaprzecza, aby polski legion w Turcji, choćby najdalej był wyposażony, w obecnych stosunkach jakiejkolwiek korzyści mógł przynieść dla Polski. Przeciwnie utworzeniem tego legionu skompromituje się tylko Polaków w ogóle, a tych, którzy są pod panowaniem Moskwy, narazi się na jeszcze większe prześladowanie.

"Jestto niezawodnie prawdą, że jakiś Artur ber (Zimmermann) jako naczelny komendant, i jakiś pan Holtz jako prezes komitetu nie mają ani takiego stanowiska ani wpływu w Polsce, aby zamiarom swoim choć przez pół mogli zapewnić powodzenie; nie ulega także wątpliwości, iż ogół polskiej inteligencji nie uzna obecnej chwili za stosowną do otwartego wystąpienia Polski wspólnie z Turcją przeciwko Moskwie. Sądzimy jednakże, że galicyjskie dzienniki nie potrzebują się przeciwko sobie tak gorączkować. Zapatrząc się na rzecz z innego stanowiska, które za jedynie słuszne uznajemy, rozwiąże się ta sprawa sama przez się w kilku tygodniach. Jeżeli się Moskalom powiedzie Turków pobić, i usadowić się na prawym brzegu Dunaju, to Zimmermann i Holtz sami odstąpią od swego przedsięwzięcia; — jeżeli zaś Turcy zwyciężą, wtedy najsilniejsze protesty polskich konserwatystów nie wstrzymają Polaków od otwartego wystąpienia przeciwko Moskalom. Trochę cierpliwości z obydwu stron — a oszczędziłoby się wiele atramentu."

Z Izby sądowej.

Wiedeń, 10. maja.
(Właściwie Pilot w Credo — przestroga dla naszych postów.)

Dnia 7. b. m. odbyła się przed trybunałem kasacyjnym w Wiedniu publiczna ustna rozprawa, w której powołna dla naszych prawników i postów do Rady państwa da się wyciągnąć nanka. Procedura karna przed półtorawo rokiem zaprowadzona, złożyła dawne prawo rakursu; nie tylko sąd przysięgłych, ale także zwykły c. k. trybunał orzeka o winie oskarżonego w pierwszej i ostatniej instancji. Istnieje wprawdzie zażalenie nieważności, ale tylko z powodu usterek popełnionych przeciw formie. Dla zaszłej nieformalności można zważyć wyrok, ale zważyć go dla tego, że w pierwszej instancji został skazany człowiek niewinny, na to nie stawia nie pozwala. Owóż rozprawa, o której chcemy mówić, dowodzi, jak niebezpiecznem jest takie prawo, jak łatwo sięgał pierwszą instancją może się pomylić i jak gruntownie powinni się zastanowić nasi postowie, zanim zdecydować się głosować za rządową nowelą przed Radę państwa wniesioną, według której dla nieobarczenia najwyższego trybunału zbyt wielką pracą, zażalenia nieważności i tak już szczerpła miarką wymierzono i tysiącami najczestniej formalnościami dalszym jeszcze mają nleż ograniczeniem! Fakt po krótko jest następujący:

W październiku 1873 wyrobił sobie Dawid Katz z Lubaczowa egzekucję sądową przeciw Jegdruchowi Hakale, który kwotę 25 zł. był mu winien. Wóży Walenty Piłat przeprowadzał tę egzekucję, a że Jegdruch Hakale jej się opierał, przeto obecny egzekucji zandarm zakął go i odprowadził do Lubaczowa. Na to syn Hakaly, Fedko zakłada konie do wozu, aby jechać za ojcem i starać się o jego uwolnienie. Dawid Katz siada także na wóz, bierze cugle w ręce, zajeżdża w Lubaczowie do żydowskiej gospody, wypycha Fedka za bramę, zamyka ją, a po kilku dniach sprzedaje wóz i konie.

W procesie karnym, który się ztąd wywodził, słuchano licznych świadków, między innymi wóznego Piłata. Dawid Katz poniósł zasłużoną karę, ale i Piłat został skazany za zbrodnie oszustwa, popełnioną przez fałszywe świadectwo. Sąd krajowy we Lwowie znał go winnym, że słuchany jako świadek w listopadzie 1874 i w kwietniu 1875 zeznał jakoby Jegdruch Hakale oddał był dobrowolnie Dawidowi Katz konie wraz z wozem, co według zeznań sześciu zaprzysiężonych świadków okazało się fałszem.

Do rozprawy kasacyjnej stanął osobiście wóży Piłat, liczący 24 lat nieskazitelnej rządowej służby, z pocciwym wyrazem twarzy i białym na głowie włosom. Obrońca jego dr. Ludwik Wolksi zażądał na samym wstępie, aby odczytano sądowe protokoły, w których fałszywe świadectwo Piłata ma być zawarte. Zdumienie ogarnęło obecnych, gdyż z odczytanych protokołów okazało się, że Piłat wcale nie zeznał, jakoby Jegdruch Hakale dał był dobrowolnie konie wraz z wozem Katzowi. Prokurator go oskarżył, sąd go skazał za fałszywe zeznań, których nigdy nie złożył! Przez niepojęte jakieś nieporozumienie „właściwie Piłat w kredo..."

Mogłoby się zdawać, że w tym stanie rzeczy uwolnienie Piłata nie ulegało wątpliwości. Bynajmniej! Istnieje w procedurze karnej paragraf, według którego trybunał kasacyjny musi się ograniczyć na rozpoznaniu tych powodów nieważności, które w piśmennem zażaleniu są wytknięte, a zażalenie Piłata wytykało rozmaite formalne usterek pozbawione wszelkiej doniosłości, natomiast zaś nie wspominało ani słówkiem o tem co dopiero dr. Wolksi odkrył i na co także i przy głównej rozprawie w sądzie krajowym nikt nie zwrócił był uwagi...

Wobec tego, obrońca miał bardzo trudne zadanie. W przemowie zarazem dyalektycznej i rącej usiłował wciągnąć obronę swego klienta w ramy paragrafów a równocześnie przekonać trybunał, że w ten lub w ów sposób trzeba kamienić coś zrobić, aby formalne prawo nie stało się materialnem bezprawiem, aby bezwzględnie zastosowanie ustawy nie spowodowało strasnej krzywdy.

Generał adwokat dr. Simonowicz wystąpił przeciw wywodom dr. Woiskiego, ponieważ wywoły te obracały się wbrew ustawie nie w tym kierunku, który w zażaleniu nieważności został zaznaczony.

Po dwugodzinnej naradzie trybunał ogłosił uchwałę, mocą której wyrok sądu krajowego we względu na sprzeczność zachodzącą między tymże wyrokiem a protokołem przesłuchania Walentego Piłata, jako nieważny zniósł i obwinionego dla braku istoty czynu od oskarżenia uwolnił... Tym razem stało się zadość słuszności, ale ileż to niewinnych przepadnie bez ratunku, jeśli zażalenia nieważności zostaną jeszcze ograniczone, jeśli rządowy projekt w Izbie panów już przyjęty przejdzie także i Izbę posłów. Lepiej powiększyć siły najwyższego trybunału, lepiej zawołować fundusze na dziesięć nowych hofratów niż pozwolić, aby jednemu niewinnemu stała się krzywda.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— Prowincjałem polskiej i galicyjskiej prowincji OO. Dominikanów został jednogłośnie nanowo wybranym czcigodny, zasłużony kapłan i obywatel, ks. Franciszek Jarzębski. Wiadomość ta wszędzie przyjęta będzie z najwyższą sympatją.

— Dziś na do chód talentowanego artysty p. Władysława Wołoskiego przedstawionym będzie dawno nie grany dramat Fenilleta „Miłość ubożego młodzieńca".

— Kisielka, jedno z ulubionych przez naszą publiczność miejsc wycieczek i zabaw, do niedawna bardzo opuszczona, przekształconą została w ostatnich latach do niepoznania. Przerządzenie zanadto gęstych drzew usunęło dawną wilgoć w ogrodzie, nile spacerowcy zostały rozszerszone i ozdobione, stawek oaszyszony, a sam Zakład leonczy i łazienki starannie i z wszelkimi możliwymi wygodami urządzono. W roku zeszłym stan ogół przemieszkujących przez lato w Zakładzie lub odwiedzających ogród spacerowcy był dość znaczny. Zabawy ogrodowe również tam się udawały, przeto można się spodziewać, że przy warunkach równie korzystnych tak co do miejscowości jakoteż i zawiadych od zarząd Zakładu, i tego roku Kisielka stanie się dla naszej publiczności pożądanem miejscem spacerów i letnich zabaw.

— Od osoby dobrze poinformowanej, przybyłej z Krakowa dowiadujemy się, że *Chas* miał już pozyskać debiet w „Królestwie Polskiem". Jeżeli prawdziwa jest ta wiadomość, której jeszcze nie zupełnie wierzymy, tedy zawiadzczałby *Chas* tę łaskę rządu moskiewskiego, popieraniu widoków panslawistycznej polityki co do Polski. *Przegląd Polski* wydawany przez też same osoby, które wchodzi i do redakcji *Chasu* już dawno uzyskał debiet w Królestwie Polskiem, pod zmienionym tytułem *Przegląd miesięczny*.

— W kasynie mieszczańskim odbędzie się w sobotę dnia 26. bm. walne zgromadzenie o godzinie 7mej wieczorem. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1876; 2) zamknięcie rachunków za rok 1876; 3) budżet na rok 1877; 4) sprawozdanie komitetu rewidentów; 5) sprawozdanie z przeprowadzonej budowy; 6) sprawozdanie z wniosku p. Riger o urzędzeniu biblioteki i instrukcji dla czytelników; 7) wniosek zniżyć statutowy; 8) wniosek co do opłat z kręgielni; 9) wniosek co do wieczorków; 10) wnioski wniesione przez członków; 11) wybór wydziału, komitetu, rewidentów i komisji reklamacyjnej.

— Kolej Lwowski-czerwonolicko-jasaka ofiarowała na cele wystawy 1000 zł. a nie mylnie u nas podane było 100 zł. co tak niniejszem na żądanie dyrekcji prostujemy.

— *Dziennik Poznański* aprasza autora dramatu „Nad Bugiem", nadesłanego na konkurs poznański o podanie swego adresu. Utwór ten, który ma mieć niepospolicą wartość historyczną i literacką, a który z powodu swej nieszczerliwosci tylko, będącej głównym warunkiem wielkopolskiego konkursu nie może być nagrodzony, został nadesłany z Galicji. Na prośbę dzienników poznańskich powtarzamy więc to wezwanie, sądząc, że tym sposobem może łatwiej dojść do wiadomości autora.

— Odezwa w. Reskryptem Wys. c. k. namienistwa z d. 14. listopada 1876 l. 51.237 zostały statuty, celem założenia w Drobobyczu „Burzy" dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach Indowych zatwierdzone, i zbieranie w kraju składów przez sześć miesięcy reskryptem prezydium Wys. c. k. namienistwa z d. 11. kwietnia 1877 l. 78/pr. dozwolone.

Zarząd oddziału Towarzystwa pedagogicznego odzywa się do patriotycznej ofiarności wszystkich obywateli kraju, którym dobro oświaty ludu na sercu leży, by chociażby najmniejszym datkiem w celn urzędziwistnienia powyższego celu przyczynić się raczyli.

Żakawce datki aprasza się przesyłać do zarządu oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Drobobyczu.

— Cesarz dzielił z prywatnej swej skrzynki 200 zł. gminie Dobra, w powiecie Jarosławskim, a 100 zł. gminie Łuka w powiecie Kałuskim, jako zapomogi na budowę cerkwi gr. katolickich.

— Na dzieło statystyczne o prześladowaniu religii pod Zaborom moskiewskim, złożyli w Administracji *Gaz. Narod.* pp. Bronisław Wolowski 5 zł. E. J. i 80 ct.

— Wiadomo o akcji policyjnej. Izak Klaffen, utrzymujący hurtowny skład pomarańcz i cytryn w piwnicy domu pod l. 3 przy ulicy Dominikańskiej, spostrzegł już przed rokiem, że mu ktoś nieustannie wykraja pomarańcze z piwnicy w sposób niewytłomaczony, zamki bowiem nigdy nie były naruszone. Długo posądział handlarz własnych ludzi, którzy się posługiwali w swoim handlu, i dopiero d. 15. b. m. Jan Kliszcz, właściciel domu pod l. 53 przy ulicy Kurkowej, wskazał mu jako sprawczyńnię własną swoją żonę Eufrozynę, która opuściwszy męża, zamieszkała w sąsiedztwie jego pod l. 9 przy ulicy Piskawej. Ta pani Eufrozyna handluje ziemniakami na piwnicy tuż obok składu Klaffena, a opuszczony mąż sprawdził, że zwykłe podwórzu domu, gdzie mieszkała, zasypane było skórkami pomarańczę, któremi hojnie częstowała wszystkich współlokatorów domu. Jakoż przy rewizji policyjnej, znaleziono w pomieszczeniu pani Eufrozyny 63 pomarańczę i 13 cytryn, pochodzących z tej kradzieży. Klaffen cenił swą szkodę na 200 zł. Eufrozyna K., która zapewne za pomocą witychubn dobywała się do składu pomarańczę, uwieziono.

— Mianowania. Krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Jerzego Klimowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kniawie, nauczyciela Mikołaja Kandelkę rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Żurawnie, i nauczyciela Adolfa Starzyńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Sadsawce.

Lekarz sztabowy dr. Jan Woetzer, szef oddziału przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, mianowany kierownikiem tego szpitala.

Starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Franciszek Hirschler, kierownik szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, przeniesiony w tym samym charakterze do szpitala garnizonowego nr. 11 w Pradze.

Cesarz nadał mechanikowi Ferdynandowi Grublowi w Krakowie w uznaniu jego zasług tytuł mechanika uniwersyteckiego.

Naczelnik c. k. krajowej dyrekcji poczt przelał pocztmistrza Erazma Kubaszewskiego z Karpowa do Ilawca i nadał posadę ekspedienta pocztowego w Lubyczy królewskiej byłemu pocztmistrzowi z Narola Franciszkowi Zwierzchowskiemu.

— Stypendium. P. Wincenty Siemiński nadał na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa dwa stypendja z fundacji imienia Siemińskiego po 100 zł., począwszy od roku szkolnego 1876/7 Marcinowi Pasterczykowi, urodzonemu 2. roku seminarium nauczycielskiego w Tarnowie i Janowi Paroszewowi urodzonemu 1. roku seminarium nauczycielskiego w Krakowie.

Stypendja z fundacji miejskiej w kwocie 72 rocznie nadała Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu na propozycję magistratu i sekcji pierwszej Emilowi Forsyzowi, Rudolfowi Mrokowi, Adamowi Jasińskiemu i Józefowi Franciszce Socha.

— Do Rady powiatowej lwowskiej wybrani z kurji wielkiej posiadacsi ziemski pp. Abrahamowicz Dawid, Br. Brannicki Konstanty, Czerkaski Władysław z Gajów. Danka de Sajo Lengiu z Pastymy. Dr. Kopetkzy Edward, Kurylowicz Karol, emeryt. radca magistratu. Rolof Aleksander. Hr. Russocki Włodzimierz. Skrzyszowski z Miłatowy. Strusiewicz Zygmunt z Dublan. Dr. Wągarat Walery. Ks. kanonik Zabłocki Feliks. — Z miast wybrał: p. Karol Berchard ze Szczercza i p. Maurycy Michel, lekarz, także ze Szczercza.

— Z pod Samбора. Z polecenia komitetu wystawy rolniczej i przemysłowej dr. B. Radziszewski przybył do Samбора na walne zgromadzenie oddziału galic. Towarzystwa gospodarskiego, które się odbyło na dniu 28. kwietnia b. r. a po wyłożeniu znaczenia i celu wystawy krajowej, gorącymi słowami zalecał do współudziału i wzywał o poparcie. Właściciele większych posiadłości, na walnem zgromadzeniu obecni, oświadczyli gotowość swoją i przyrzekli czynny udział w tegorocznej wystawie krajowej. Ażeby jednak wystawa krajowa głównemu swemu zadaniu odpowiedziała i wniery przedstawiała obraz krajowej produkcji rolniczej i przemysłowej, koniecznością jest, by i drobne rolnictwo i rękodzielnictwo z każdego zakątka kraju, miały swoich

Sezon 1877.

Wody mineralne

z zdrojowisk naturalnych
co dni 14 nadchodzą
do handlu

Karola Ballabana
we Lwowie, ul. Halicka.
Eskawie zlecenia z prowincji u-
skuteczniat natychmiast i sumiennie z
troskliwością.

Dentysta Löwner
w Stanisławowie,
zawieszania swych Szan. pacjentów,
P. T. Publiczności, iż od maja ordy-
nuje w Ryńku pod **1. 48 obok**
trafki.
2313 2-5

Ogłoszenie.
Wiktor Goldbaum,
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika 1. 29, w domu prze-
chodim do ulicy Rejtana, utrzymuje

Główny skład
Wód mineralnych
dla Galicji, Rosji i Bukowiny, jakoteż
skład wszelkich soli.
Co tygodnia świeży transport.

PRAWDZIWA WODA
wynalazku 6-26
pana Lessueur w Paryżu
EAU ALLEMANDE.
Na spędzenie piegów i liszaj, zapo-
biega zmarszczkom, bieli skórę, w Pa-
ryżu u p. Gastellier, 47 rue de la
Chaussée d'Antin, we Lwowie w apte-
ce p. Mikolasch i w magazynach pp.
Strzyżowskiego i Bayera i Leona.

Udziałowe kwity
na
1. część losu z r. 1839
Dwudziesta część . . . zł. 17
Dziwiga . . . „ „ 17
Czwarta . . . „ „ 42
Ciągnięcie 1. czerwca
Główna wygrana
zł. 280.000!
Nawet najmniejsza wygrana będzie
spłaconą a mianowicie najmniej w 10
w kwocie 9 zł. 30 ct., w 30 w kwocie
zł. 4.65, w 100 w kwocie zł. 23.25
Wechslergeschäft
1833 der Administration 4-8
MERCUR
Wien, Wollzeile 13. Wien.

JAWORZ (Ernsdorf)
Zakład hydropatyczny
i żetyczny
u podnóża Beskidów, oddalony o 1/2 godziny
od stacji kolei Bielsk.
Rozpoczęcie pory 15. maja.
Środki lecznicze: kuraacja zimną wodą,
żetyca, mleko, kąpiele z igliwia i szlaczne
żelazne.
1951 6-6
Wspaniały park, dobre restauracje,
salony lecznicze i do czytania, stała mu-
zyka, stacja telegraficzna i pocztowa. Le-
karz kąpielowy: Dr. Michai Kaufmann.

Dom
bankowo- i komisowo-handlowy
Aleks. Mieczysława Orłowskiego
we Lwowie, ul. Ormiańska 1. 28.
dostarcza na dobrą ziemię i realności
miejscie pożyczki hipoteczne, najmniej
się sprzedają, dobrą ziemię, folwarków,
kół, realności, lasów, jakoteż zboża i
chmielu, wydzierżawianiem dóbr i fol-
warków i zamianę dóbr na domy.

DAWNY DOM BRIETA—WODY GAZOWE.
Medal na wystawach światowych: we Wied-
niu 1873 (Hera concorsa) w Paryżu 1875, w
Wiedniu 1876 roku.

Aparat Gazogene Brieta
JEDYNY
jaki posiada
dziś w swoim
przebiegu
AKUMULACJA
MECHANICZNA.
Za pomocą
tego aparatu
można uzyskać
nieograniczone
ilości gazu
z jednej chwili
przygotować
z niego napoje
gazowe, jakoteż
wody gazowe,
wody mineralne,
wody mineralne
z soli, wódki
i wino musu-
jące etc.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 72.

Perkale
kolorowe, kolory pewne - na su-
knie i koszule lok. pol. 20 ct.

Kretony francuskie
najwyższej mody lok. 24, 28, 12, ct.

SZYRTING
CHYFON biały
na bieliznę lok. 16, 18, 20, 25 ct.

Piki angielskie białe
na suknie lok. 50, 60, 70 ct.

Półpiki czyli Brylantyny
lok. 26, 28, 30, 40 ct. na szlafroki,
kaftaniki.

Spodnice pikowe
szafka 3 zł. 50 ct.
poleca we wielkim wyborze

KAROL GRUCHOL
handel płócien we Lwowie
Rynek 35.
Na żądanie posyłam próbki.
W moim handlu wyciskają
się wzory pod haft, przyjmują się
także bieliznę do haftu i do znacze-
nia atramentem. 216211 4-6

Karol Gruchol.

Dr. CHABLE ulica 26, Vivienne
w Paryżu.
DEPURATIF Syrop ten leczy kro-
du SANG wity, liszaje, wyrzuty sy-
fistyczne, czyści krew

POMADA przeciw liszajom, wyrzutom,
KAPIELE MINERALNE przeciw słabo-
ściom naskórnym. 1780 7-48

PLUS DE SYROP z CYTRY-
COPAHU NIANU ŻELAZA, le-
czy gorączkę, utratę na-
pędu i upływy krwi.
Dotychczas jest prospekt w polskim języku.
We Lwowie w apt. P. Mikolasch.
L. 174.

Ogłoszenie.
Na opróżnioną posadę leka-
rza **miejukiego** z placą roczną
400 zł. w. a., rozpisuje się niniej-
szem konkurs. 2324 3-3
Ubiegający się wniesie swe na-
leżące udokumentowane podania
najdalej do 10. czerwca r. b do
podpisanej Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna.
Niżankowice, d. 7. maja 1877.

Już 1. czerwca
przedostatnie ciągnięcie
ces. król. austr.
losów państwowych
z r. 1839
z wygranami wynoszącymi przeszło
17 milionów złotych, pomiędzy któ-
rymi główna wygrana 280000 złr.
jakoteż liczne wygrane pomniejsze.
Sprzedajemy częściowo udziały jednej
piątej części na obydwie ostatnie cią-
gnięcia:
Dwudziesta część . . . zł. 8.75
Dziwiga . . . „ „ 16.50
Czwarta . . . „ „ 41.—
Pół części . . . „ „ 80.—
Dwudziesta część z wyłącze-
niem najmniejszej wygranej zł. 5.—
Dziwiga . . . „ „ 5.50
Czwarta część . . . „ „ 22.—
Pół części . . . „ „ 43.—
Za złożeniem zadatku 20 zł. i dal-
szych spłat ratalnych w kwocie 150
zł. dostarczamy dnia 5. czerwca piątą
część losu państwowego z r. 1839 z
wyciągniętą serją, który nieza-
wodnie w ciągnięciu 1. września otrzy-
mac musi wygraną.

Ayitral & Co.
we Wiedniu Kärntnerstrasse 16.
We Lwowie do nabycia u Józefa
Frieda, przy ul. Krakowskiej 1. 16.
2278 8-15

Znakomite powodzenie.
VELOUTINE
jest 1783 76-78

Mączka ryżowa
przygotowana z Bismutem
dla tego to działa szczególnie na skórę
niedostateczną przystaje do
ciasta, nadaje

cerze świeżość naturalną.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu
9. na allee de la Paix, 9.
Dostac można w magazynach galanter.
pp. Kamila Strzyżowskiego, Leona Fein-
tucha, K. Bayera i Leona, w składzie K.
Mikolascha we Lwowie, w Czerniowcach w
aptece T. Golichowskiego.

I W O N I C Z
Zakład zdrojowo-kąpielny.
400 pokoiów gościnnych. Wielki hotel. Cztery publiczne restauracje.
Wspaniały nowo łożony. Wzkiego rodzaju kąpiele. Łaźnie parowe.
Apteka. Skład wód mineralnych. Zakład gimnastyczny. Kąpiele zimne.
Pływalnia. Mleko, żetyca, kumys. Przyrząd Waldenbura. Powietrze
zgęszczone i rozrzedzone. Leczenie wiewnie. Kąpiele piaskowe.
(Sandbäder). Uroczą okolicą górską. Wyborne górskie powietrze 405 metr.
nad poziom morza. Pyszny park 800 morgów powierzchni. Czytelnia
książek i gazet urządzona przez p. Bełkę księgarza we Lwowie. Or-
kiestra. Wspaniała sala balowa. Reuniony i bale. Wycieczki w okolice.
Arena na teatr letni. Fotograf. Sklepy i bazy.

Szpital zdrojowy dla ubogich.
Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje **Zarząd Zakładu**
w Iwoniezu, który udziela wszelkich bliższych objaśnień, opisów,
brozur franko i gratis. 2268111 2-4
Pora zdrojowa od 1. czerwca do 1. października.

Pomieszkanie.
Sześć pokoi i trzy pokoje na drugim
piętrze z kuchnią, piwnicami, strychami,
od 1. czerwca do najęcia, ulica Kra-
sickich N. 14. 2319 2-3

Nasze Życie
powieść współczesna
w trzech częściach przez
M. D. Chamskiego,
wyszła świeżo z druku na-
kładem J. Buszczyńskiego w Toru-
niu i sprzedaje się we wszystkich
znaczących księgarniach.
2322 2-2

SZPRYCOWANIE BROU
w głównym aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, p. BROU,
Boulevard Magenta 158. — (Żąda należy prosić o kurtkę). — 30 lat powodzenia.
Dostac można we Lwowie w aptecce pana Mikolasch. 1777 48-52

ŻETYCA OWCZA.
Góry Zamarstynowskie obfitujące w rośliny górskie i przez rzeczo-
znawców uznane za najodpowiedniejsze miejsce dla owiec karpaccich. Za-
rząd dóbr Zamarstynowskich nabył wielkie stado owiec karpaccich i po-
czwazy od 16. maja do 15. września b. r. codziennie świeżą żetycę owczą
wyrabia i za odrobę, świeżość i sumiennie przygotowanie gwarantuje.
Zarząd dóbr Zamarstynowskich codziennie rano i popołudniu świeżą
żetycę owczą rozkłada w fiaskach pół, ćwierć i 1 litrowych opieczetowa-
nych i w etykiety opatrzonych. 2344 1-4

Główną ekspedycję dla m. Lwowa utrzymuje
Pierwszy Zakład Chemiczno-kosmetyczny i kumysowy
J. IHNATOWICZA mag. farmacji ul. Sykustka Nr. 17,
gdzie o bliższych szczegółach abonamentu dowiedzieć się można.

Saxlehner's Bitterquelle
HUNYADI JÁNOS.
Dieses natürliche Mineralwasser, durch Liebig (1870) und Bunsen (1876)
analysirt, ist laut Gutachten der ersten ärztlichen Autoritäten das
vorzüglichste & wirksamste aller Bitterwasser,
ein schon bei kleinen Quantitäten sicher und schmerzlos wirkendes, eröffnendes
Mittel, milde im Geschmack und dem Magen unschädlich selbst bei fortgesetztem
Gebrauche. Seit Jahren bewährt als besonders wirksam:
bei habitueller Verstopfung und daraus sich entwickelnden Folgeleiden;
bei habitueller Congestionen nach dem Gehirn, den Lungen u. s. w.;
bei Blutstauungen in den Unterleibs-Organen, und den sogenannten
Hämorrhoidal-leiden;
bei Krankheiten der weiblichen Geschlechts Organe;
bei allgemeiner Fettleibigkeit wie bei fettiger Entartung des Herzens
und der Leber;
die übeln Folgen einer Ueberladung des Magens werden rasch behoben.

Niederlagen in allen Mineralwasser-Depôts.
Um nachtheilige Verwechslungen zu verhüten wird gebeten,
ausdrücklich „Hunyady Janos Bitterwasser“ oder einfach „Sax-
lehner's Bitterwasser“ zu verlangen.

Andreas Saxlehner, Budapest.
Eigenthümer der „Hunyady Janos-Bitterquelle.“
2343 1-8

Wyrabiane z bilińskiego szczawu
Pastilles de Bilin
(Bilińskie ciasteczka na trawienie) 1869 6-6
używają się jako wyborny środek przeciw zgadze, kureczowi żołądka
bladaczce i uczulowemu trawieniu, katarowi żołądka, skrofomom u
dzieci i są w atoni żołądka i kanalu odchodowego dla ludzi prowadzących
życie siedzące, prawdziwą **sacra ancora dla cierpiących.**
M. F. L. Industrie-Direction in Bilin (Böhmen)
Składy we Lwowie u E. Mendelchowitz, Vict. Goldbauma, Zygim.
Ruckera apt. w Krakowie u J. Wentzla, dr. F. Sawiczowskiego apt., K.
Wisniewskiego apt., w Tarnowie u Müldner et Co., A. Liebschütz.

Codziennie
dwukrotny obrót
pocztowy i stacja
telegraficzna.

Trenczyńskie Cieplice
we Węgrzech.
Od dawien dawna sławne siarczane Cieplice, od 29-32° R. przeciw guślowi,
reumatyzmowi, nowelgjom, porażeniom, słabościom skórnym i w koscach, chorobom
wewnętrzny i zkrótnom. **Początek sezonu 1. maja.** Żetyca owcza, wody
mineralne, kąpiele żelazisto-iglowe, zakład kuraacji hydrotycznej, kilka z kon-
fortem urządzonych hotelów i domy prywatne, dobre restauracje i kawiarnie,
codziennie przedstawienia teatralne, doborowa orkiestra, zamknięta kolej, czytelnia z
wieloma czasopismami, wypożyczalnia książek, bale, koncerty, dwóch lekarzy kąpie-
lowych, apteka, dla użytku p. t. publiczności. Bliższe wiadomości udziela
1861 8-20
Zarząd kąpielowy.

LECZENIE CHOROÓB PIERSIOWYCH.
we wszelkim stopniu **suchot gardłanych** i w ogólności wszelkich **sła-
bości piersi i gardła**, przez użycie:
SILPHIUM CYRENAICUM
wyprobowane przez Dra LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Pa-
ryżu i w głównych miastach Francji. **SILPHIUM** przygotowuje się w tynk-
turze, w granulkach i w proszku. 1786 7-7
W Paryżu w aptece pp. Derode i Deffes, 2, ru Drouot. W Krakowie w
aptece pp. Tranczyńskiego i Rędyka; we Lwowie w aptece P. Mikolascha;
w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego i Gallego.

Wszystkie
Farby olejne
w najlepszym pokroście lnianym gotowo
utarte, do nakładania na drzwi i okna jak
w ogóle na wszelkie wyroby drewniane
lub żelazne, oraz potrzebne **pedzle** jak
również wszelkie **gątki lakiernicze**,
poleca po najumiarkowanej cenie handel

O. T. Winckler
we Lwowie. 2340 1 3

Masło.
Znaczący handel obrotowy
w Bremie, poszukuje w Galicji sto-
sunku na dostawę **masła**. Oferty pod
adresem: Litra **P. 34**, poste restante
BREMEN. 232 2-3

HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO
SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.
Sam dostatecznie do leczenia bez uży-
cia żadnych innych środków. Znajduje
się w Paryżu u wynalazcy, p. BROU,
Boulevard Magenta 158. — (Żąda należy prosić o kurtkę). — 30 lat powodzenia.
Dostac można we Lwowie w aptecce pana Mikolasch. 1777 48-52

Żetyca owcza.
Góry Zamarstynowskie obfitujące w rośliny górskie i przez rzeczo-
znawców uznane za najodpowiedniejsze miejsce dla owiec karpaccich. Za-
rząd dóbr Zamarstynowskich nabył wielkie stado owiec karpaccich i po-
czwazy od 16. maja do 15. września b. r. codziennie świeżą żetycę owczą
wyrabia i za odrobę, świeżość i sumiennie przygotowanie gwarantuje.
Zarząd dóbr Zamarstynowskich codziennie rano i popołudniu świeżą
żetycę owczą rozkłada w fiaskach pół, ćwierć i 1 litrowych opieczetowa-
nych i w etykiety opatrzonych. 2344 1-4

Główną ekspedycję dla m. Lwowa utrzymuje
Pierwszy Zakład Chemiczno-kosmetyczny i kumysowy
J. IHNATOWICZA mag. farmacji ul. Sykustka Nr. 17,
gdzie o bliższych szczegółach abonamentu dowiedzieć się można.

Saxlehner's Bitterquelle
HUNYADI JÁNOS.
Dieses natürliche Mineralwasser, durch Liebig (1870) und Bunsen (1876)
analysirt, ist laut Gutachten der ersten ärztlichen Autoritäten das
vorzüglichste & wirksamste aller Bitterwasser,
ein schon bei kleinen Quantitäten sicher und schmerzlos wirkendes, eröffnendes
Mittel, milde im Geschmack und dem Magen unschädlich selbst bei fortgesetztem
Gebrauche. Seit Jahren bewährt als besonders wirksam:
bei habitueller Verstopfung und daraus sich entwickelnden Folgeleiden;
bei habitueller Congestionen nach dem Gehirn, den Lungen u. s. w.;
bei Blutstauungen in den Unterleibs-Organen, und den sogenannten
Hämorrhoidal-leiden;
bei Krankheiten der weiblichen Geschlechts Organe;
bei allgemeiner Fettleibigkeit wie bei fettiger Entartung des Herzens
und der Leber;
die übeln Folgen einer Ueberladung des Magens werden rasch behoben.

Niederlagen in allen Mineralwasser-Depôts.
Um nachtheilige Verwechslungen zu verhüten wird gebeten,
ausdrücklich „Hunyady Janos Bitterwasser“ oder einfach „Sax-
lehner's Bitterwasser“ zu verlangen.

Andreas Saxlehner, Budapest.
Eigenthümer der „Hunyady Janos-Bitterquelle.“
2343 1-8

Wyrabiane z bilińskiego szczawu
Pastilles de Bilin
(Bilińskie ciasteczka na trawienie) 1869 6-6
używają się jako wyborny środek przeciw zgadze, kureczowi żołądka
bladaczce i uczulowemu trawieniu, katarowi żołądka, skrofomom u
dzieci i są w atoni żołądka i kanalu odchodowego dla ludzi prowadzących
życie siedzące, prawdziwą **sacra ancora dla cierpiących.**
M. F. L. Industrie-Direction in Bilin (Böhmen)
Składy we Lwowie u E. Mendelchowitz, Vict. Goldbauma, Zygim.
Ruckera apt. w Krakowie u J. Wentzla, dr. F. Sawiczowskiego apt., K.
Wisniewskiego apt., w Tarnowie u Müldner et Co., A. Liebschütz.


Codziennie
dwukrotny obrót
pocztowy i stacja
telegraficzna.

Trenczyńskie Cieplice
we Węgrzech.
Od dawien dawna sławne siarczane Cieplice, od 29-32° R. przeciw guślowi,
reumatyzmowi, nowelgjom, porażeniom, słabościom skórnym i w koscach, chorobom
wewnętrzny i zkrótnom. **Początek sezonu 1. maja.** Żetyca owcza, wody
mineralne, kąpiele żelazisto-iglowe, zakład kuraacji hydrotycznej, kilka z kon-
fortem urządzonych hotelów i domy prywatne, dobre restauracje i kawiarnie,
codziennie przedstawienia teatralne, doborowa orkiestra, zamknięta kolej, czytelnia z
wieloma czasopismami, wypożyczalnia książek, bale, koncerty, dwóch lekarzy kąpie-
lowych, apteka, dla użytku p. t. publiczności. Bliższe wiadomości udziela
1861 8-20
Zarząd kąpielowy.

LECZENIE CHOROÓB PIERSIOWYCH.
we wszelkim stopniu **suchot gardłanych** i w ogólności wszelkich **sła-
bości piersi i gardła**, przez użycie:
SILPHIUM CYRENAICUM
wyprobowane przez Dra LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Pa-
ryżu i w głównych miastach Francji. **SILPHIUM** przygotowuje się w tynk-
turze, w granulkach i w proszku. 1786 7-7
W Paryżu w aptece pp. Derode i Deffes, 2, ru Drouot. W Krakowie w
aptece pp. Tranczyńskiego i Rędyka; we Lwowie w aptece P. Mikolascha;
w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego i Gallego.

I W O N I C Z
Zakład zdrojowo-kąpielny.
400 pokoiów gościnnych. Wielki hotel. Cztery publiczne restauracje.
Wspaniały nowo łożony. Wzkiego rodzaju kąpiele. Łaźnie parowe.
Apteka. Skład wód mineralnych. Zakład gimnastyczny. Kąpiele zimne.
Pływalnia. Mleko, żetyca, kumys. Przyrząd Waldenbura. Powietrze
zgęszczone i rozrzedzone. Leczenie wiewnie. Kąpiele piaskowe.
(Sandbäder). Uroczą okolicą górską. Wyborne górskie powietrze 405 metr.
nad poziom morza. Pyszny park 800 morgów powierzchni. Czytelnia
książek i gazet urządzona przez p. Bełkę księgarza we Lwowie. Or-
kiestra. Wspaniała sala balowa. Reuniony i bale. Wycieczki w okolice.
Arena na teatr letni. Fotograf. Sklepy i bazy.

Szpital zdrojowy dla ubogich.
Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje **Zarząd Zakładu**
w Iwoniezu, który udziela wszelkich bliższych objaśnień, opisów,
brozur franko i gratis. 2268111 2-4
Pora zdrojowa od 1. czerwca do 1. października.

Ces. król.  uprzyw.

kolej galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 21. zwyczajnem
zgromadzeniu walnem akcjonariuszów c. k. uprz. kolei gal.
Karola Ludwika ustanowiono **superdywidendę za**
rok 1876 na 2%, czyli 4 zł 20 ct. za każdą
akcję, względnie za każdy okaz użytkowania, która to dywiden-
da z dniem 1. lipca br. wypłaconą będzie.

Płatny zatem na dniu 1. lipca 1877 kupon akcyjny wy-
mieni się za 9 zł. 45 ct., kupon zaś okazu użytkowania za 4
zł. 20 ct. w kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu, jakoteż
w innych rzekomych ajencjach płatniczych.

Występujący członkowie rady zawiadowczej zostali pono-
wnie wybrani, mianowicie:

Pan Maurycy Dobler,
Pan hr. Kazimierz Dzieduszycki
Pan J. M. Pfeiffer.

W skutek zgonu członka Rady zawiadowczej p. A. O.
Mises na podstawie §. 40. statutów tymczasowo mianowany.
pan Dr. Klemens Raczyński,
został jako członek rady zawiadowczej ostatecznie zatwierdzony

W miejsce zmarłego członka rady zawiadowczej pana dr.
Józefa Weissel, wybrany został
Pan dr. Juliusz Kunzek.

Do wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z r.
1877 wybrani zostali
Panowie N. Kallir
dr. Jan Weinczierl
dr. Ferdynand Kratter

a jako zastępcy tychże; Panowie
Juliusz Kunewalder
Adolf Nassau,
Dr. Adolf Ehrenfeld.

Wiedeń dnia 14. maja 1877.

2341 1-3 **Bada Zawiadowcza.**

Promesy na losy z r. 1864 po zł. 3.50
na piątą część losu z r. 1839 zł. 10

Oble razem tylko 14 zł.

Losy państwowe z r. 1839 mają jeszcze tylko dwa ciągnięcia ostatnie, w których bezwarunkowo
przeszło 17 milionów wygrają.

Za złożeniem **zadatku 20 zł.** i dalszych spłat ratalnych do wysokości 150 zł. dostarczamy 5. czerwca
piątą część losu państwowego z r. 1839 z **wyciągniętą serją**, który 1. września bezwarunkowo **wycią-
gnięty będzie.** Według umowy można ten los nabyć aż do czasu ciągnięcia wygranych za spłatę w 3 ra-
tach miesięcznych. 2315 4-14

Ayitral & Co., we Wiedniu, Kärntnerstrasse 16. eisernes Haus.

Towarzystwo
c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej.
(Linje austriackie.)

OGŁOSZENIE.

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zamierza w
drodze ofert **roboty lakiernicze** przy konstrukcjach żela-
znych kilku większych mostów. na przestrzeni Lwów-Suczawa
w przybliżonej powierzchni 15.000 metrów kwadratowych, naj-
mniej żądajacemu w przedsiębiorstwo powierzyć.

Główniejsze warunki tychże robót są:
staranne usunięcie obecnej warstwy farby olejnej — dwu-
krotne nałożenie kolorem perłowym farby cynkowej (Peterswal-
der Zinkweiss et Zinkgrau) utartej na pokroście lnianym i
trzechletnia gwarancja odpowiednio uskutecznionej roboty.

Ceny jednostkowe mogą być wedle metra kwadratowego
powierzchni rzeczywiście olakierowanej, lub też od metra kwa-
dratowego płaszczyzny konstrukcji, jako jednolitej całości uwa-
żanej, podane.

Dotyczące oferty opieczetowane, należy najdalej do 27.
maja r. b. w biurze podpisanej dyrekcji ruchu we Lwowie zło-
żyć, jednocześnie zaś dziesięcioprocentowe wadium do kasy zbior-
owej na dworcu tutejszym wnieść.

Lwów dnia 12. maja 1877.

Dyrekcja ruchu.

2329 2-3